Ewangelia Jana

Rozdział 1

1. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. **2**. To było na początku u Boga. **3**. Wszytko się przez nie zstało, a bez niego nic się nie zstało, co się zstało. **4**. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi, **5**. a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. **6**. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. **7**. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. **8**. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości. **9**. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. **10**. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. **11**. Przyszedł do własności, a swoiż go nię przyjęli. **12**. A ilekolwiek ich przyjęli go, dał im moc, aby się zstali synami Bożymi: tym, którzy wierzą w imię jego, **13**. którzy nie ze krwie ani z wolej ciała, ani z wolej męża, ale z Boga się narodzili. **14**. A Słowo ciałem się zstało i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego* od Ojca) pełne łaski i prawdy. [komentarz AS: Wujek dał małą literą "jednorodzonego"] **15**. Jan świadectwo daje o nim i woła, mówiąc: Ten był, o którymem powiadał, który po mnie przyjść ma: zstał się przede mną, bo był pierwszy niż ja. **16**. A z pełności jego mychmy wszyscy wzięli i łaskę za łaskę. **17**. Abowiem zakon przez Mojżesza jest dan: łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa się zstała. **18**. Boga żaden nigdy nie widział; jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojcowskim, on opowiedział. **19**. A toć jest świadectwo Janowe, gdy posłali Żydowie z Jeruzalem kapłany i Lewity do niego, aby go spytali: Ktoś ty jest? **20**. I wyznał, a nie zaprzał; a wyznał: żem ja nie jest Chrystus. **21**. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział: Nie. **22**. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebychmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? **23**. Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. **24**. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. **25**. I pytali go a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeśliżeś ty nie jest Chrystus ani Eliasz, ani prorok? **26**. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą, ale w pośrzodku was stanął, którego wy nie znacie. **27**. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przede mną zstał się, któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. **28**. To się działo w Betanijej za Jordanem, kędy Jan chrzcił. **29**. Nazajutrz ujźrzał Jan Jezusa idącego do siebie i rzekł: Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzech świata. **30**. Ten ci jest, o którymem powiadał: Idzie za mną mąż, który zstał się przede mną: iż pierwej był niż ja. **31**. A jam go nie znał. Ale iżby był objawion w Izraelu, dlategom ja przyszedł, chrzcząc wodą. **32**. I dał świadectwo Jan, mówiąc: Iżem widział Ducha zstępującego jako gołębicę z nieba, i został na nim. **33**. A jam go nie znał. Ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi powiedział: Na którego ujźrzysz Ducha zstępującego i na nim zostawającego, ten jest, który chrzci Duchem świętym. **34**. A jam widział i dałem świadectwo, że ten jest Syn Boży. **35**. A nazajutrz zasię stał Jan i dwa z uczniów jego. **36**. A pojźrzawszy na Jezusa idącego, rzekł: Oto baranek* Boży.

[komentarz AS: u Wujka "baranek" małą literą] **37**. I usłyszeli go dwa uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem. **38**. A obróciwszy się Jezus i ujźrzawszy je za sobą idące, rzekł im: Czego szukacie? Którzy mu rzekli: Rabbi (co zowią, wyłożywszy, Nauczycielu), gdzie mieszkasz? **39**. Rzekł im: Pódźcie a oglądajcie. Przyszli i widzieli, gdzie mieszka, i zostali przy nim onego dnia: a była jakoby dziesiąta godzina. **40**. A był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden ze dwu, którzy słyszeli byli od Jana, a szli byli za nim. **41**. Ten pierwej nalazł Szymona, brata swego, i rzekł mu: Naleźliśmy Mesjasza (co jest, wyłożywszy, Chrystus). **42**. I przywiódł go do Jezusa. A wejźrzawszy nań Jezus, rzekł: Tyś jest Szymon, syn Jona: ty będziesz zwan Cefas (co się wykłada: Opoka). **43**. Nazajutrz chciał wyniść do Galilejej i nalazł Filipa. I rzekł mu Jezus: Pódź za mną. **44**. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzejowego i Piotrowego. **45**. Nalazł Filip Natanaela i rzekł mu: O którym napisał Mojżesz w zakonie i Prorocy, naleźliśmy: Jezusa, syna Józefowego z Nazaret. **46**. I rzekł mu Natanael: Może-ż co dobrego być z Nazaret? Rzekł mu Filip: Pódź a oglądaj! **47**. Ujźrzał Jezus Natanaela idącego ku sobie i rzekł o nim: Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady. **48**. Rzekł mu Natanael: Skądże mię znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Pierwej, niż cię Filip wezwał, gdyś był pod figą, widziałem cię. **49**. Odpowiedział mu Natanael i rzekł: Rabbi, tyś jest Syn Boży, tyś jest król Izraelski! **50**. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Iżem ci powiedział: Widziałem cię pod figą, wierzysz? Więtszą nad te ujźrzysz. **51**. I rzekł mu: Zaprawdę mówię wam, ujźrzycie niebo otworzone i Anjoły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.